Nr. 139 SOSNOWIEC, wtorek dnia 22 czerwca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Echa z Warszawy.

Wprawdzie nie „za górami i lasami", ale za Bzurą i Rawką, nad któremi stoi od tylu miesięcy mur stalowy zwycięskich armji sprzymierzonych — znajduje się dziś dla nas Warszawa. Dochodzą z niej jednak odgłosy drogą okólną na Sztokholm do pism berlińskich, lub poznańskich. Z nich więc od czasu do czasu czerpiemy rozmaite informacje, wiarogodność których budzi nieraz pewne powątpiewanie. Najobfitszą przecie wiązankę takich „ech warszawskich" podaje „Dziennik Poznański", który we wczorajszym, niedzielnym numerze ujął je w dłuższy wstępny artykuł. Dowiadujemy się więc z tego źródła, że prasa warszawska nie odzwierciadla dokładnie różnych aktualności życia stolicy. Wspomina się tam, że o ile chodzi o nastroje polityczne, to przeciwieństwa partyjne na łamach dzienników występują w tonie nader umiarkowanym, pozbawionym tej ostrości, jaką była w okresie przedwojennym.

Natomiast życie społeczne i kulturalne bije w stolicy żywem tentnem. Oto co np. powiada autor artykułu o Centralnym Komitecie Obywatelskim:

> Sprężystą i owocną działalność rozwija od samych początków wojny Centralny Komitet Obywatelski, złożony z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych przedstawicieli społeczeństwa. Komitet ten spotyka się tu i owdzie z opozycją. Nie szczędzą mu krytyki, zwłaszcza sfery zbliżone do żydów i oczywiście sami żydzi. Ogół jednak społeczeństwa solidaryzuje się z nim i popiera, według sił swoich, jego działalność.

Dłuższy ustęp poświęcono ofiarności społeczeństwa warszawskiego dla szkolnictwa naszego, która się ujawniła w tak imponującym wyniku z trzydniowej kwesty. Zebrana w ten sposób suma wciąż jest jeszcze uzupełnianą nowymi datkami. Należy przypuszczać, że dojdzie ona do 300,000 rb., co pozwoli zabezpieczyć byt szkół polskich w stolicy kraju na dłuższy przeciąg czasu.

Wielce charakterystycznem jest następujące spostrzeżenie autora artykułu „z Warszawy":

> Jedyną, właściwą sprawą, która w żywszy nieco sposób porusza umysły, jest kwestja żydowska, i to głównie z powodu natarczywej opieki, jaką w dalszym ciągu otacza żydów w Królestwie Polskiem, tak zwana liberalna, w gruncie rzeczy żydowska prasa petersburska. Zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów do rad miejskich w Królestwie Polskiem, kwestja żydowska zaostrza się coraz bardziej; żydzi bowiem uważają się w projekcie samorządu miejskiego, wchodzącego obecnie w życie, jako upośledzeni a wyłączną winę zwalają na społeczeństwo polskie.
>
> Nie wiadomo, rzecz prosta, dzisiaj jeszcze, jak się w przyszłości ukształtują losy Królestwa Polskiego. W każdym jednak razie właściwe unormowanie stosunku rdzennej ludności do żywiołu żydowskiego stanowić będzie zadanie połączone z olbrzymiemi trudnościami a jednocześnie i zarzewie bezustannych zatargów wewnętrznych.

Zresztą Warszawa, której ludność dosięgła już miljona, w poważnym nastroju oczekuje na dalszy bieg wydarzeń, na to, co jej najbliższe jutro przyniesie. W gwarze i ruchu wielkomiejskim milkną odgłosy wojenne. Skoro jednak w ciągu nocy nastąpi względna cisza, od czasu do czasu ucho łowi głuchy huk armat i granatów. Wszak linja bojowa jest oddaloną od stolicy zaledwie o kilka dziesiątków wiorst, więc echa straszliwej symfonji, nawet i za Wisłę dochodzą.

Sk.

Z widowni wydarzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Ataki rosyjskie na nasze pozycje w okolicy Szawli i Augustowa zostały odparte. Niemieckie ataki doprowadziły do odebrania stanowisk nieprzyjacielskich koło Budy - Przysieki i Zalesia, na wschód od drogi Przasnysz - Myszyniec.

„Na południe od Pilicy wojska gen. Woyrscha wzięły w ostatnich dniach liczne nieprzyjacielskie przednie stanowiska.

„Armje gen. Mackensena zdobyły pozycje koło Gródka.

„Wczoraj zrana ruszyły wojska niemieckie oraz austrjackie gen. Arza do ataku na silnie oszańcowane linje nieprzyjacielskie. Po zaciętej walce zdobyte zostały popołudniu prawie wszystkie rowy, zbudowane w kilku szeregach, leżących za sobą, na froncie długości 35 klm. na północ od Janowa do Huty Obedyńskiej, na południowy zachód od Rawy Ruskiej. Wieczorem został nieprzyjaciel odrzucony aż poza wielką drogę Żółkiew - Rawa Ruska na północ od Lwowa. Pod wpływem tych klęsk opuścił także nieprzyjaciel stanowiska łączne pomiędzy Gródkiem, a błotami Dniestru — wypierany przez austrjacko-węgierskie wojska.

Pomiędzy błotami Dniestru, a ujściem Stryja, Rosjanie opuścili południowy brzeg Dniestru".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędownie donoszą 20 czerwca:

„Odrzuceni na całym froncie ze stanowisk nad Wereszycą, znajdują się Rosjanie dzisiaj od godz. 3 rano wszędzie w odwrocie".

(Skreślone przez cenzurę).

Ewakuacja Lwowa.

BERLIN (WAT). Korespondent wojenny dziennika rumuńskiego „Ziua" donosi, iż ewakuacja Lwowa przez władze rosyjskie rozpoczęła się już tydzień przed upadkiem Przemyśla. Organ rumuński wnioskuje z tego faktu, że Rosjanie od dłuższego już czasu liczyli się poważnie z koniecznością wycofania się z Galicji i opróżnienia Lwowa.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

PIOTROGRÓD (BTW). W miejsce ministra spraw wewnętrznych Makłakowa, który ustąpił, mianowany został szef głównego zarządu stadnin państwowych, Szczerbatow.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Na północ od kanału la Bassé i na froncie na północ od Arras odparliśmy krwawo liczne ataki nieprzyjacielskie.

„W Szampanji jeden francuski oddział został zniszczony pod Perthes po ataku z minami eksplodującemi.

„Przedsięwzięcia Francuzów przeciwko naszym przednim placówkom koło lasu Tarroy, doprowadziły do walk, w których byliśmy górą.

„W Wogezach ostrzeliwali Francuzi gwałtownie Monastyr.

„Ponowne ataki w dolinie Fechty i na południe były bezskuteczne.

„Z eskadry nieprzyjacielskiej, która nie wyrządziwszy szkody wojskowej, rzuciła bomby na Iseghem we Flandrji, jeden latawiec został zestrzelony. Wiele innych zostało zmuszonych do szybkiego odwrotu. W Szampanji koło Vanciers został zestrzelony latawiec nieprzyjacielski".

(Skreślone przez cenzurę).

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW) Urzędowo donoszą:

„Dnia 16 i 18 czerwca kilka naszych krążowników i torpedowców przedsięwzięło wycieczkę wzdłuż wybrzeża włoskiego od granicy państwa aż do Fanc. W czasie tej wycieczki ogniem naszych dział uszkodziliśmy stacje sygnałowe, znajdujące się u ujścia Tagliamento i około Pesaro, oraz most kolejowy około Rimini po nad rzeką Metauro-Arcila. Jeden włoski krążownik opancerzony został zatopiony. Bliższe szczegóły będą podane niebawem".

Nowa taktyka Włochów.

BERLIN (BTW). „Ruski Inwalid" donosi ze Skutari: Na jednym z punktów wybrzeża włoskiego czynione są obecnie rozległe przygotowania, aby przewieźć większe transporty wojska włoskiego do Albanji. Wojska te mają być użyte częścią w Albanji, częścią do ataku na Austrję, od strony Bałkanu.

Z dnia na dzień.

Dn. 21/VI.

Z Sosnowca

Zakończenie roku szkolnego.

Wczoraj odbyło się zakończenie roku szkolnego w tutejszej 7-mio klasowej Szkole Handlowej. W przeddzień, czyli onegdaj w sobotę ks. prefekt Witalis Grzeliński odprawił uroczystą wotywę z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję maturzystów, którzy przystąpili do Stołu Pańskiego. Ks. prefekt w podniosłych słowach przemówił od ołtarza do młodzieńców, dokumentujących swoją „dojrzałość" tak pięknym czynem, jak zespolenie swych serc z Jezusem Eucharystycznym.

Nazajutrz o godz. 10-ej rano, zebrała się w Kościele parafjalnym cała Szkoła, do której ks. prefekt Grzeliński przemówił z ambony, rozpoczynając od słów św. Jana Ewangelisty: „To jest zwycięstwo, które zwycięża Wiara św." Zaznaczywszy szczytne ideały Wiary ojców naszych, wykazał sz. kaznodzieja harmonijny ich zespół z ideałami narodowymi każdego prawego Polaka. Całe to przemówienie o nastroju wysoce patrjotycznym, wywarło na słuchaczach podniosłe wrażenie. Po Mszy św. odśpiewany został hymn dziękczynny św. Ambrożego: Te Deum laudamus, poczem młodzież chóralnie zaśpiewała hymn narodowy: „Boże coś Polskę".

„Po skończonem nabożeństwie w gmachu szkolnym odbyło się rozdanie cenzur i odczytano listy promowanych w każdej poszczególnej klasie. Do maturzystów prócz dyrektora Szkoły przemówił w serdecznych słowach prezes Rady opiekuńczej p. Kreczmar, wyrażając obok wielu życzeń i to, oby

idący w świat maturzyści rządzili się zawsze i rozumem. W imieniu maturzystów, przemawiał p. Al. Kalabiński, którego słowa zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kurjera".

Z powodu postanowienia zapadłego w ostatniej chwili na sesji połączonych rad: pedagogicznej i opiekuńczej, co do zmiany tekstu pod względem formalnym, wręczenie świadectw dojrzałości, nastąpi dopiero w przyszłą niedzielę d. 27 b. m.

— **Sprawozdanie Sekcji rozdawnictwa odzieży.** Z powodu różnych fałszywych wieści, rozsiewanych przez ludzi złej woli, o odzieży przysłanej dla Sosnowca z Poznania i Berlina, Sekcja rozdawnictwa odzieży ogłasza następujące sprawozdanie: Wszystkie ubrania, przysłane na ręce księdza Raczyńskiego, prezesa Chrześc Tow. Dobrocz. rozdzielone zostały między różne okolice Zagłębia Dąbrowskiego. Odzież więc dostały 2 Sekcje Rozdawnictwa odzieży w Sosnowcu i Sielcu, Sekcje: w Będzinie, Dąbrowie, na Saturnie, w Czeladzi, w Grodźcu i w Kazimierzu. W Sekcji rozdawnictwa odzieży w Sosnowcu rozdano 629 sztuk różnego ubrania i bielizny, 301 osobom. W roku bieżącym od 1 stycznia do czerwca, rozdano ogółem w Zagłębiu 1208 sztuk odzieży 752 osobom. W książkach Sekcja posiada dokładny spis osób obdarowanych. Ta wzmożona działalność Sekcji rozdawnictwa w roku wojny wyczerpała w zupełności wszelkie zasoby instytucji. Sekcja jednak ufa, że ludzie dobrej woli, przyjdą z pomocą.

— **Z Sekcji chlebowej.** Dziś w poniedziałek odbędzie się wymiana kartek chlebowych na nowe w dzielnicach I, VI, XI i w Sielcu od godz. 2 do 7 po południu. Jutro wymiana kartek nastąpi w dzielnicach II, VII i VIII między godz. 3 a 7 wieczorem.

Począwszy od środy chleb sprzedawany będzie codziennie: *od godz. 9 do 11 rano w dzielnicy* VI (ul. Konrada dom Dymki), IX (Jasna Dom Ludowy) na Sielcu (szkoła przy Komendanturze sieleckiej); *od godz. 10 do 12 rano w dzielnicy* I (Mikołajewska 10), III (ul. Niemiecka) i VII (Realna dom Związku); *od godz. 3 do 5 po południu w dzielnicy* VIII (Orla sklep Króla), X (St. Sosnowiecka dom Kazonia) XI (Główna d. Hulczyńskiego) i w Sielcu (Kuźnica 39 dom Hankego); *od godz. 4 do 6 po południu w dzielnicy* II (lokalu I dzielnicy Mikołajewska 10) i V (St. Sosnowiecka 46).

— **Kuchnia robotnicza.** Wydawanie obiadów w kuchni robotniczej przy ul. Gamperowskiej rozpocznie się jutro, we wtorek. Zgłoszenia przyjmuje biuro pośrednictwa pracy przy ulicy Iwangrodzkiej Nr. 11.

— **Wody owocowe.** Komitet sanitarny zobowiązał właścicieli fabryk wód owocowych i gazowych, aby używali wody tylko przegotowanej, w przeciwnym razie będą pociągani do odpowiedzialności.

— Ujęcie kontrabandy. Wczoraj przed wieczorem Straż obywatelska zatrzymała na ul. Modrzejowskiej Helenę Adamkiewicz, przy której znaleziono 5 kwart spirytusu. A. umieszczono na odwachu przy III dzielnicy.

Z Dąbrowy.

+ **Gubernator kielecki w Dąbrowie.** W ubiegły piątek bawił tu nowomianowany austro-węgierski gubernator kielecki baron Eryk Diller. O godz. 11 rano w gmachu komendy przedstawiła się p. gubernatorowi Rada miejska in corpore, p. naczelnik powiatu, duchowieństwo miejscowe, oficerowie i cały personel urzędniczy. Po południu p. gubernator odwiedził kościół parafjalny, gdzie przywitany został przez ks. Prałata Augustynika, który wygłosił krótką przemowę. Następnie zwiedził gubernator ochronkę św. Józefa i kilka zakładów przemysłowych. W sobotę o godz. 9 rano J. E. opuścił Dąbrowę, udając się do Olkusza.

+ **Wyjazd na letniska.** Dzięki temu, iż we wsiach, położonych w miejscowościach lesistych i górzystych, wszystkie produkty są znacznie tańsze, bardzo wiele rodzin, głównie zamożniejszych, udało się tam na letnisko.

+ **Z Komitetu opieki nad biednymi.** W zeszłym tygodniu panie opiekunki z Komitetu opieki nad biednymi obchodziły mieszkania wszystkich, którzy korzystają z bezpłatnych obiadów w kuchni Komitetu, badając dokładnie stan majątkowy stołowników.

+ **Cennik artykułów spożywczych.** W Komitecie żywnościowym przy ul. Staropocztowej w bieżącym tygodniu sprzedawane są niżej wymienione artykuły spożywcze po następujących cenach: 4 o funtowy chleb razowy 90 hal., chleb z kartoflami 74 hal., ziemniaki korzec 6 koron, słonina wędzona 2 kor. 25 hal. funt, boczek wędzony 1 kor. 90 hal., mięso wołowe marynowane 1 korona (o 25 halerzy taniej na funcie, niż w zeszłym tygodniu), wieprzowina w galarecie 2 k. 25 hal. za puszkę 1/2 kg., masło roślinne 2 kor. 15 hal. funt, mąka pszenna pytlowa 58 hal., żytnia 50 hal.. kasza jęczmienna 45 hal., pęczak 60 hal., fasola 60 hal., groch okrągły 68 hal., ryż łamany 58 hal., cukier kostka 40 hal., sól 9 hal., herbata „Sandam" 5 kor. 38 hal., powidła 53 hal., śledzie 23 hal. sztuka, śliwki suszone 58 hal. funt, kapusta kwaszona 23 hal., ryby suszone morskie 1 kor. 2 hal., mydło „Schichta" 1/4 kg. 68 hal., krajowe 60 hal., mleko skondensowane 1 kor. 45 hal, puszka, zapałki 3 hal. pudełko, buraki 6 hal. funt, cykorja 30 hal. pół funta.

+ Skon. Robotnik Niepsuj, który jak donieśliśmy spadł z topoli, zmarł onegdaj w szpitalu. Niepsuj liczył 30 lat.

Z Miechowa.

+ **Komunikacja tramwajowa.** Od st. dr. żel. „Miechów" do miasta Miechowa i Działoszyc, ułożono linję tramwajową. Nowy sposób lokomocji zyskał wśród okolicznych mieszkańców wielkie uznanie.

Wyroki śmierci w Tarnowie.

Starostwo tarnowskie ogłosiło dnia 26 maja na murach miasta Tarnowa (w Galicji) wyroki sądu polowego czwartej komendy etapowej, jako orzekającego w charakterze sądu doraźnego obrony krajowej, z rozprawy, odbytej dnia 19 b. m. pod przewodnictwem pułkownika Józefa Brehma. Na karę śmierci przez powieszenie zostali za zbrodnię zdrady głównej skazani: 1) Bolesław Łazarski, profesor seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie, lat 50; 2) Bazyli Piasecznik, lat 30, palacz kolejowy w Tarnowie; 4) Paweł Musiał, kamieniarz w Tarnowie, lat 57; 5) Agata Nytkówna, służąca z Tarnowa, lat 33; 6) Jan Płonka, pomocnik piekarza z Tarnowa, lat 60; 7) Karol Weiss, szewc, lat 44 i 8) Damian Witalis z Zabłocia pod Tarnowem, lat 54.

Wyroki śmierci wykonano na Łazarskim, Pasieczniku, Faście, Musiale i Witalisie w dniu 21 maja w południe. W drodze łaski karę śmierci zmieniono: Nytkównie na 20 lat ciężkiego więzienia. Płonce na 10 lat, Weissowi na 10 lat, obostrzonego postem co miesiąc.

Łazarski, jak brzmią ogłoszone motywy wyroku, w czasie pobytu Rosjan w Tarnowie chwalił publicznie na ulicy siły Rosji, a Austrji odmawiał przyszłości; po poddaniu się Przemyśla jechał w towarzystwie rosyjskiego oficera na zaimprowizowane na rynku w Tarnowie dziękczynne nabożeństwo.

Pasiecznik strzelał z rosyjskiego karabinu do austrjackiego aeroplanu. Fast pozostawał w porozumieniu z funkcjonarjuszami rosyjskiej ochrany. Musiał wznosił na Rynku w Tarnowie okrzyki na cześć Mikołaja II.

Nytkówna wskazała kozakom ukrytego żołnierza austrjackiego.

Płonka dopuścił się zbrodni obrazy majestatu.

Weiss znieważał państwo austrjackie w rozmowie z trzema kobietami.

Witalis wskazywał Rosjanom drogę i w rozmowach znieważał państwo austrjackie.

Gaz. Opol.

Z różnych stron.

□ **Zakaz sprzedaży zbiorów ze żniwa 1915 r.** Rozporządzeniem Rady Związkowej z dnia 17 czerwca r. b. zakazanem jest zawieranie jakichkolwiek układów sprzedaży zbiorów bieżącego żniwa, a mianowicie żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, mieszanek, dalej wszelkich pasz, a nareszcie i wyprodukowanego w tym roku cukru.

□ W Łodzi, jak czytamy w „Gazecie Opolskiej"—aresztowano dzierżawców restauracji dworcowej, A. Grossmanna i kupca Kuhna z Katowic. Pierwszy był w Katowicach aktorem, drugi miał tamże skład cygar. Sprowadzali oni znaczne ilości win, rzekomo dla wojska, a w rzeczywistości wina te sprzedawali z zyskiem innym lokalom. Przez to dopuścili się grubych przestępstw celnych, gdyż towar szedł przez granicę bez cła, niby to dla wojska. Podobno prokuratorja skonfiskowała 20,000 marek gotówki, która do aresztowanych należała. Proces wyświetli całą sprawę.

□ **Straszna śmierć wynalazcy.** Pisma lwowskie podają za kijowskiemi wstrząsające szczegóły śmierci wynalazcy nożyc do przecinania drutów kolczastych, inżyniera Czesiaka w Bukareszcie. Inżynier dokonywając prób na automobilu jadącym z wielką szybkością, nie zauważył drutu, rozciągnięte go w poprzek drogi. Drut ten odciął mu głowę, która odleciała na 10 metrów w bok od miejsca wypadku.

□ **Biuro informacyjne o Polsce.** W Piotrogrodzie powstało Polskie biuro informacyjne prasy rosyjskiej o naszych stosunkach. O biurze tem pisze B. K. w „Kurjerze Warsz." i zaznacza, że doznało ono już pewnego uznania ze strony prasy rosyjskiej. Wyraża jednak nadzieję, że przyniesie ono daleko większą korzyść, jeśli nie ograniczy się na podawaniu suchych wyciągów z prasy polskiej, ale będzie podawało systematycznie rzeczowe informacje o Polsce. Zwraca przytem uwagę na to, że o Królestwie informuia Rosjan wyłącznie żydzi, o Galicji U krainy lub zwolennicy Dudykiewicza. Wskutek tych informacji dla Rosjan nie ma w Królestwie ważniejszej sprawy od żydowskiej, w Galicji zaś od sprawy rolnej. B. K. skarży się jeszcze, że Polacy wcale nie dbają o informowanie rzeczowe zagranicy o Polsce. Jako znamienny przykład nieznajomości zagranicy o sprawach polskich autor przytacza ciekawy fakt. W Londynie powstało towarzystwo Anglo—Russian Trading Co., którego przedstawiciel przybył do Warszawy i za mieścił ogłoszenie jedynie w żargonowym „Hajncie".

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Latawce nad Warszawą.** Wiedeński „Volksblatt" donosi z Kopenhagi: „W ubiegłym tygodniu przeleciało nad Warszawą i pozycjami rosyjskich wojsk około miasta wiele niemieckich latawców, które zrządziły rzucaniem bomb, znaczne szkody".

✕ **Rosjanie opuszczają Besarabję.** „Dtsch. Volksblatt" donosi: „Podróżni **przybyli do Kopenhagi** z południowej Rosji **stwierdzają**, że Rosjanie rozpoczęli odwrót z Besarabji".

✕ **1,610,000 jeńców.** Jak donosi „Bayerische Staatszeit." według obliczeń ukończonych w dniu 14 b. m. wzięły wojska niemiecko-austrjackie jeńców: 1,240,000 Rosjan, 255,000 Francuzów, 24,000 Anglików, 41,000 Belgów, 50,000 Serbów. Razem 1610000. Wskutek ostatnich zwycięstw w Galicji liczba ta się jeszcze powiększy.

✕ **Bitwa o Isonzo trwa.** „Tagesanzeiger" donosi z Zurichu: „Bitwa na przestrzeniach gór Isonzo trwa w wielkiem napięciu i rozciągłości. Austrjackie przesmyki górskie okazują się trudnymi do opanowania i przekroczenia. Straty Włochów, którzy na wzór Rosji, nie oszczędzają żołnierzy, są bardzo wielkie, a działanie ciężkiej artylerji austro-węgierskiej straszne".

✕ **Włochy straciły już tysiące żołnierzy.** Raporty Zürichskiego „Tages Anzeigera" donoszą o tysiącznych stratach żołnierzy włoskich w rozpoczętej wojnie. W Medjolanie zapanowało wielkie przygnębienie i rozgoryczenie, gdyż wszystkie lazarety wojskowe i cywilne przepełnione są rannymi, których nazwiska trzyma się w tajemnicy i styczność z niemi dla rodzin jest wzbroniona. Urzędowe listy strat nie są ogłaszane, rodziny poległych nie są uwiadamiane.

✕ **Lotnicy francuscy atakują Brukselę.** Amsterdamski „Handelsblad" dowiaduje się z Brukseli, że nad miastem ukazało się poprzedniej nocy dwóch lotników francuskich, którzy obrzucali miasto bombami i usiłowali ugodzić w hangar. Niemcy ostrzeliwali lotników ze wszystkich stron i zmusili ich do odwrotu. Szkód nie było.

✕ **Bombardowanie Huli w Anglji.** Z Christjanu donoszą: „Niemieckie latawce bombardowały Hull. Zniszczono warsztaty okrętowe wiele domów uszkodzono. Zabito 50 ludzi, raniono znacznie więcej. Prasa angielska z powodu zakazu rządu, pokryła to milczeniem".

Listy do Redakcji.

I.

W sprawie rewizji sanitarnej.

Szan. Panie Redaktorze!

My niżej podpisani wyrażamy nasze oburzenie z powodu nietaktownego zachowania się członków Komisji Sanitarnej podczas rewizji dokonanej w Kuchni Nr. 2 Chrz. T-wa Dobroczynności w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich i protestujemy gorąco przeciwko oszczerstwom, zamieszczonym w „Iskrze" z dn. 16 b. m. Dyżurując od 10 miesięcy w wyżej wymienionej Kuchni, jednomyślnie zaświadczamy, iż Kuchnia ta utrzymywana była w należytym porządku i prowadzoną jak najlepiej, za co głównej Opiekunce i Zarządzającej należą się wyrazy uznania.

Z poważaniem

Zofja Sobolówna — Helena Gumińska — Janina Jurkowska — Zofja Krzycka — Jadwiga Kuczborska — Al. Rogalewiczówna — Zofja Milewska— Zofja Czarnomska — Z. Mrówczyńska — Z. Pomianowska — J. Malinowska — Irena Jurkowska — Kazimiera Matyszkiewicz — Henryk Przyłuski (zastępca Dzielnicowego Dz. VI-ej) — *J. Jastrzębski — Mirosław Mazurkiewicz — M. Kulik.*

II.

Szanowny P. Redaktorze!

Poczuwając się do obowiązku zabrania głosu w sprawie rewizji sanitarnej w kuchni Tow. Dobr,, mam honor zakomunikować:

1) Komit. sanit. miał zupełne prawo dokonania rewizji i w mojej nieobecności, boć w takich a nie innych celach był powołany do życia. Szkoda tylko że komunikując o tem zarządowi, mnie nie powiadomił, wskutek czego dowiedziałem się o dokonaniu rewizji dopiero nazajutrz.

2) Pan „St. Now." nie powinien był poruszać tej sprawy w miejscowej prasie, chociażby już dlatego samego, żé w Tow Dobr. pracują przez długie miesiące ludzie dobrej woli, poświęcający tej sprawie wiele trudu i pracy. Wytykanie w prasie usterek i niedokładności takich ludzi podrywa dobrą wiarę w ich intencje i okazuje się względem nich niewdzięcznością za ich pracę i poświęcenie.

3) Dokt. Falkowski, który nie miał nic wspólnego z rewidowaną instytucją, jeżeli wszedł do tego lokalu, powinien się był ograniczyć do roli widza. Jestem głęboko przekonany, że gdyby dr. Falkowski na tem poprzestał i inaczej się zachowywał—niedoszłoby do przykrego nieporozumienia.

4) Rewizji dokonano w niedzielę po obiedzie i w poniedziałek o 8-ej rano, a ja się dowiedziałem o rewizjach dopiero w poniedziałek o godz. 10 i pół i poszedłem z dzielnicowym p. I. na sprawdzenie. Nieprawdą zatem jest twierdzenie dr. Falk.- jakoby mnie powołano, przy rewizji, do pomocy.

Z szacunkiem

Dr. J. Eysymontt
lekarz miejski.

Sosnowiec 19/VI 1915.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.